

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 30 Kwietnia v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 21 kwietnia.

(z Gazety Senackiej).

z Bożej Łaski,

MY NIKOŁAY PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY,

i tam daley, i tam daley, i tam daley.

Utrzymanie pokoju, którego dotąd Rossya używała, zawsze było pierwszym przedmiotem stateczney Naszey pieczołowitości, i dzięki Naywyższemu, dotąd nie były częstemi starania Nasze.

Niespodzianém wtargnięciem Persów spokoyność granic Naszych za Kaukazem została naruszona. Ale odparłszy się siłą, z zadowoleniem chwyciliśmy się pierwszey sposobności do zata-mowania wojny. Sławny i trwały pokoy utwierdził w tej stronie bezpieczeństwo Państwa Naszego.

Ale na drugich jey granicach Porta Otomańska zagraża Rossyi wojną, a wojną niszczą-cą, oddawna już ułożoną, narodową, powszechném za wiarę uzbrojeniem.

W Manifestie Naszym, razem z tym wyda-nym, obwieściwszy wiernych poddanych Na-szych o tych pogroźkach i nieuniknioném ich na-stępstwie, Uznaliśmy rzeczą potrzebną postawić wcześnie wojenne siły Nasze w należytém upro-porcyonowaniu, ażeby przy pomocy Bożej można było, nie tylko spotkać tę wojnę ze skutkiem, ale i prowadzić ją z tegością, jeżeliby, przeciwko o-czekiwaniu Naszemu i pomimo całego umiarko-wania Naszych prawideł, trwanie jey, zatwar-działością nieprzyjaciela, stało się nieuniknionem.

Na skutek więc tego ROZKAZUJEMY:

1) Wybrać w całym Państwie z pięciu set po dwóch rekrutów, wyłączając Gruzję, Bessara-bię i gubernije: Chersońską, Ekaterynosławską, Połtawską, Słobodzko-Ukraińską, Kijowską i Po-dolską.

2) W tych sześciu guberniach, jako bliższych ku granicom wojny, i dla tego obowiązanych sta-wić na rachunek podatku część nieuchronnych jey potrzeb w naturze, ażeby nie obciążać obywa-teli nieproporcyonalnym z drugimi ciężarem, wybrać na ten raz tylko połowę przypadającej z nich ilości rekrutów, tojest: z pięciu set po jednym rekrucie; zostającą zaś połowę odłożyć do nastę-pnego naboru, i na rachunek jey zebrać wtedy tylko to, co będzie zostawało od policzenia kwi-tów za ludzi, którzy wzięci będą na pohońszczy-ków i do swoich mieysc nie powrócą.

3) W rozkładzie rekrutów, z naboru tego weyść mających, nie obejmują się półki, osiedlo-ne 4ch kawaleryyskich dywizy; wszystkie te półki, nie biorąc już ludzi z ogółu naboru, mają być skompletowane, podług przyjętych o woyskach osiedlonych prawideł, z własnych swych półko-wych okręgów.

4) Nabor skutecznić na osnowie będących urzędzeń i szczególnego rozrządzającego ukazu, ra-zem z tym do Rządzającego Senatu wydanego. W ukazie tym dla wszelkiego, jak tylko można, ko-chanym poddanym Naszym ulżenia, ROZKAZALI-sm, między innemi, w oznaczaniu miary wzro-

stu, przestawać na samey istotney potrzebie, a uzyskanie pieniędzy na umundurowanie uskutecznić podług cen poprzedniczego naboru, bez żadnego ich podwyższenia. Dan w Sankt-Petersburgu dnia 14 kwietnia, roku od Narodzenia Chrystusowego 1828go, a Panowania Naszego trze-ciego.

Na autentyku własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

N I K O Ł A Y.

Przez naywyższy dyplomaty Jego CESAR-SKIEJ Mości, na zaświadczenie NAYJAŚNIEJSZEJ CE-SARZOWEY MARTY FEDOROWNY, o służbie gorliwo-ścią odznaczającej się, rzeczywisty radca stanu, dyrektor kassy zachowawczej moskiewskiej, *Po-tudeński*, nayłaskawiey mianowany kawalerem or-deru *ś. Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzi-mierza wielkiego Krzyża 2giey klasy*.

— W Naywyższych Ukazach J. C. M. do Rzą-dzącego Senatu pod dniem 12 kwietnia r. t. wy-danych wyrażono:

1) „Naczelnie-Dowodzącemu drugą Armią, Je-nerał-Feldmarszałkowi, Hrabi *Wittgenszteynowi*, nadają się wszystkie prawa, władza i prerogaty-wy, właściwe Naczelnie-Dowodzącym podług U-rządzenia Armii działającej.”

2) „Z okoliczności wysłania Naczelnika Głó-wnego Sztabu Naszego z Sankt-Petersburga do 2giey Armii, Rozkazuje my: Towarzyszowi jego, Zarządzającemu Ministerjum Woysków, Jenerał-Adjutantowi Hrabi *Czerniszewemu*, za-jąć się tu sprawowaniem Głównego Sztabu.”

3) „Przeznaczwszy Senatora *Abakumowa*, Głó-wnozarządzającym wydziałem opatrzenia w żywność Armii Naszey, przeznaczoney do weyscia w granice Turcyi, z urzędem tym wkładamy na niego wszystkie obowiązki, prawa i odpowiedzial-ność, nadane Jenerał-Intendentowi Urządzeniem Wielkiej działającej Armii; terazniejszy zaś Je-nerał-Intendent tej armii, Jenerał-major, *Mielhu-now*, zostając na swoim urzędzie, ma się znajdować pod naczelnictwem Głównozarządzającego.”

„Dla zarządzania Xięztwami Mołdawii i Wo-łoszczyzny, zostającemi pod Naszą protekcją, ut-wierdziliśmy osobne prawidła, które z ich zajęciem woyskami Naszemi zostaną przywiedzione do skutku; wszystkie zaś inne kraje, które orężem Na-szym zajęte będą, postępują w zawiadywanie Głó-wnozarządzającego opatrzeniem w żywność Armii na osnowie § 4 Rozdziału i Urządzenia Admini-stracyi Intendencji.”

4) „W obecnych okolicznościach uznaliśmy po-trzebą ogłosić gubernije: Podolską, Chersońską, i obwód Bessarabski w stanie wojny, na osnowie Urządzenia do sprawowania wielkiej działającej Armii i ukazu do Rządzającego Senatu, w dniu 13 marca 1812 roku wydanego, z przyłączeniem ich do okręgu wojennego drugiej Armii.”

„Rządzający Senat nie zaniecha uczynić roz-rządzeń około przywiedzenia tego do wykonania.”

— Przez Naywyższe Ukazy J. C. M. do Rzą-dzącego Senatu wydane r. t.

Dnia 16 kwietnia. Pskowski Marszałek Gu-bernialny Szlachty, Rzeczywisty Kamerher, 4tey klasy, *Wasilczykow*, nayłaskawiey mianowany

Radcą Tajnym i otrzymał rozkaz zasiadania w Rządzącym Senacie.

Dnia 18 kwietnia, zostający w ministerium spraw wewnętrznych, do szczególnych poleceń, 4tej klasy Paweł *Awerin*, najfascynawiej mianowany Gubernatorem Cywilnym Wołyńskim.

(z Ruskiego Inwalida).

Od dnia 1go t. m. zaczęły ztąd wyruszać półki CESARSKIEJ Gwardyi, przeznaczone na wzmocnienie 2giej Armii, w liczbie do 30 tysięcy ludzi, wyjąwszy trzecie bataliony i dywizyjny, takoz iszy Odwodowy Korpus Kawalerii, które tu pozostaną. Wysły one dwiema kolumnami, na trakt kijowski i żytomierski; lewa kolumna, złożona z piechoty i artylleryi, a prawa z pozostającej piechoty i kawalerii lekkiej. Każda kolumna idzie 8mią eszelonami, z których ostatni wyruszył d. 15 terażniejszego miesiąca. Woyska te, zawierające w sobie czotą Gwardyi, przy terażniejszym wielkim składzie swych batalionów i szwadronów, z przewyborném artylleryjskiem opatrzeniem i baterią raket kongrewskich, stawily jedyny widok. CESARZ JEGOMOŚĆ, w towarzystwie Ich Królewskich Wysokości, Xiążęcia *Oranii* i Xiążęcia *Wilhelma-Pruskiego*, odbywszy przegląd każdego oddziału przed wyysciem z miasta, raczył osobiście wyprowadzać je za miasto i udarować przemówieniem w nayschlebniejszych pochwalnych słowach, na które waleczni wojownicy odpowiadali zgodném oświadczeniem poświęcenia się dla JEGO NAYJAŚNIEJSZEJ OSOBY. NAYJAŚNIEJSZE CESARZOWE życzyły Sobie takoz pożegnać się z każdym półkiem. Woyska te, pod przewodnictwem JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĄŻĘCIA *MICHAŁA PAWŁOWICZA* i NASTĘPCY TRONU, który znajdował się na skrzydle półków, których jest Szelem, z całym wojennym obozem, przeciągały śpiesznym marszem przed JEGO CESARSKĄ MOŚCIĄ i NAYJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH, a potem poszły w pochod do celu swojego przeznaczenia z uczuciem nayszywszego zapału, ożywiającego obrońców świętejszej sprawy.

— Przez Nayszyjszy ukaz do Rządzącego Senatu z dnia 6 kwietnia, skassowaną została tamoznia w *Bolder-Aa*. J. d. S. P.

— W gazecie *Journal de St. Petersbourg* znajduje się ciekawa wiadomość o prywatnym examiniu, odbytym w d. 16 marca r. b. w szkole języków wschodnich, ustanowionej przy Ministerium spraw zagranicznych. Postępy uczniów były nader zadowalające: examiniowali ich, tak profesorowie szkoły, jako i osoby obce (PP. Rzec. Radca Stanu *Negri*, Radca Stanu *Hribojedow*, Professor *Szkowski*) z języków: arabskiego, perskiego i tureckiego. Szczególnie odznaczali się PP. *Żaba*, *Chodźko* i *Titow*: drugi z nich czytał mowę po persku, przez siebie napisaną, a trzeci w języku tureckim. P. *Bohdanow*, który ukończył kurs nauk, i wchodzi do służby czynnej, czytał mowę po turecku.

Odessa dnia 7 kwietnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Dziennik Odesski ogłosił rozkaz JW. Jenerała-Gubernatora Noworosyjskiego i Bessarabskiego, przez który uwiadamia handlujących, że nie masz żadnego zakazu w naszych portach, i że każdemu wolno wysyłać swoje statki, dokąd mu się podoba, pod tą banderą, pod jaką zostają; lecz ostrzega się kupców, że ponieważ nie ma Ministra Rosyjskiego w Konstantynopolu, i ze względu na wiadome położenie naszych interessów z Portą Otomańską; Rząd przeto nie może ręczyć za niepowzięcie statków, ani ich ładunków; a zatem ci, którzyby chcieli wejść na Bosfor, pod banderą Rosyjską, nie mogą tego uczynić, chyba z narażeniem się na stratę i niebezpieczeństwo.

— W ciągu r. 1827 zginęło 7 statków na morzu Czarném.

— W i l n o. —

Przejeżdżający przez tutejsze miasto JPan

Alexander Bernard, 12 lat wieku mający, dał koncert na forte-piano d. 21go apryla. Zaiste rzecz godna uwagi i podziwienia, słyszeć chłopca tak młodego, pokonywającego wszystkie trudności muzyki, w sztukach nayschlebniejszych, pierwszych kompozytorów, i przy nadzwyczajnej biegłości, łączącego razem ten gust i przyjemność; które tylko wiek wytrawiony wielu innym nadać może: każdy amator muzyki i znawca talentem tego młodzieńca był zachwycony; ale co jeszcze więcej podziwiającego okazał Pan Bernard, jest to: że z równą mocą, expressją i dokładnością wykonywał wariacje własnej kompozycji, które nayszyjszą dla słuchających sprawiły przyjemność. Wiec tak młody i taka obok doskonałość, czynią nayschlebniejszą nadzieję, że to będzie jeden z pierwszych talentów w Europie, jeżeli tylko (czego życzyć należy) nie zaniedba dalszej pracy i usilności. Sprawiedliwość równą oddały mu już dwie stolice St. Petersburg i Moskwa.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 3 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dekretem z dnia 29 stycznia r. b. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL JEGOMOŚĆ, raczył nayschlebniej postanowić otwarcie w mieście Stołeczném, *Warszawie*, Banku, pod nazwaniem *Bank Polski*.

Drugim Dekretem z dnia 12 lutego mianowani zostali przez NAYJAŚNIEJSZEGO PANA:

Prezesem Banku Polskiego, Radca Stanu Nadzwyczajny *Ludwik Hrabia Jelski*.

Wice-Prezesem: Radca Stanu Nadzwyczajny *Józef Lubowidzki*.

Dyrektorami Banku Polskiego: *Ignacy Bolesta*, *Paweł Głuszyński*, *Henryk Hrabia Łubieński*.

W dniu 6 b. m. odbędzie się w nowym gmachu Bankowym publiczne otwarcie *Banku Polskiego*, instalacja nowo mianowanych Instytucyj tej Naczelników, i ogłoszenie jej ustaw.

W skutku dopełnionych na posiedzeniu ogólnego zebrania Towarzystwa Dobroczynności, dnia 20 kwietnia, wyborów, ustanowiony został następujący skład Administracji tegoż Towarzystwa, na rok 1828 i 1829: Prezes Towarzystwa, JW. Xiądz *Jan Paweł Paweł Woronicz*, Arcybiskup Warszawski, Prymas Królestwa. Wice-Prezes, JW. Ordynat *Hrabia Zamoyski*. Prezes Administracji Towarzystwa, JW. *Julian Ursyn Niemcewicz*. Zastępca Prezesa Administracji, *Józef Kossakowski*. Sekretarz posiedzeń centralnych, *Ignacy Zagórski*.

Wydział Wsparcia pod kierunkiem pierwszej Opiekunki Towarzystwa JW. Ordynatowej *Zamoyskiej*: Pierwszy Członek Wydziału *Józef Lipiński*, Referent *Tymoteusz Lipiński*.

Wydział Administracyjny: Do spraw Ekonomicznych: *Jan Hr. Łubieński*, *Onufry Lewocki*, *Andrzej Brzeziński*. Do spraw funduszowych: *Romuald Hube*, *Felix Gumiński*, *Alexander Hr. Wielopolski*. Do rachunkowości: *Tadeusz Gutkowski*, *Karol Dunin*, *Bartmański*, *Augustynowicz*. Przełożony nad sklepem ubogich: *Ludwik Adam Dmuszewski*.

Wydział Lekarski: Prezes, *Marcin Roliński*, Dziekan Fakultetu Lekarskiego, w Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie; Sekretarz Wydziału *Heinrich*; Lekarz mający staranie o ubogich w *Grzybowej-Woli*, *Wołowski*.

Wydział Examinacyjny: Prezes, *Andrzej Brzeziński*. Opiekunowie prezydujący po Cyrculach: Cyrk. I, *Ignacy Badurski*; Cyrk. II, *X. Tomasz Bożeński*; Cyrk. III, *Andrzej Brzeziński*; Cyrk. V, *Anastazy Żurawski*, Cyrk. VI, *X. Jakób Falkowski*, Cyrk. VII, i VIII, *Götz*. Kassyer Jeneralny Towarzystwa: *Jan Anthonin*.

Dnia 1 b. m. nagły pożar zniszczył oddawna istnącą i pomnażającą się coraz bardziej fabrykę papieru w *Jeziorny*, o 2 mile od *Warszawy*. Strata jest bardzo znaczna.

(z Monitora Warszawskiego).

Postanowieniem z dnia 3 kwietnia, Baron de Kagerheim, Dyrektor gabinetu spraw zagranicznych Króla Jmci Szwedzkiego i Norweskiego, mianowany został kawalerem orderu ś. Stanisława klasy 2giey.

FRANCYA.

Paryż dnia 19 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Według listów z Londynu pod dniem 14 b. m. uzbrajania w portach Angielskich nie są tak znaczne, aby z nich można wnosić wielką jaką wyprawę, a celem ich ma być odnowienie niektórych stanowisk, i zmiana kilku załóg wojskowych na morzu Śródziemnym i w Indjach Zachodnich. Na giełdzie Londyńskiej powszechnie mniemają, iż Anglia zachowa neutralność, i że wszystko, co się dzieje w sprawie Greckiej, umówione zostało przez trzy Mocarstwa.

Gazeta *Globe* zapewnia, iż Xiążę Polignac i Lord Wellington porozumeli się względem uzbrajania morskich we Francyi, lecz że niezupełnie zgadzają się w sposobie uważania sprawy Greckiej. Taż Gazeta donosi, iż w Tulonie i innych zbrojowniach Francuzkich doświadczają teraz dział parowych, których wystrzał jest nierównie dzielniejszy od dział Perkinsa, a które są wynalazkiem pewnego Francuza.

Uzbrajania w Tulonie kosztować mają 4 miliony franków.

Odebrany tu list z Alexandryi pod d. 18 lutego wyraża: „Turcy pracują z pośpiechem około warowni tutejszych, częścią według planów Klebera i Bonapartego, częścią zaś podług najsłabszych zasad, bez względu na radę inżynierów Francuzkich, do tej czynności użytych. Postępowanie Baszy Egipskiego względem chrześcian, jest zawsze jednakowe: daje on im ciągle dowody swojej przychylności. Od czasu, jak zaczęto mówić o wojnie, nie ustaje pobór rekrutów; artyllerya jednak jest w nienajlepszym stanie, i w ilości bardzo niedostatecznej. Woysko Baszy nie liczy więcej nad 10,000 ludzi; gdyby jednak zebrał całe swoje siły, a mianowicie z Morei i z Nubii, mógłby wystawić do 50,000.”

Późniejszy list z Alexandryi pod d. 2 marca donosi, iż Basza Egipski nie pierwiej chce uskutecznić żądanie trzech Mocarstw sprzymierzonych względem wyprowadzenia woyska z Morei, dopóki Porta na to nie zezwoli. Wystawił rządowi Tureckiemu obraz stanu swego; przełożył mu, iż jest zagrożony zamknięciem wszystkich portów Egipskich i Morejskich, a w tym razie byłby bez pomocy i utraciłby woysko. Nie przychyliła się do rady, aby się ogłosił niepodległym. Objeżdża swój kraj i chce zwołać znaczniejszych Panów, dla zaradzenia niedostatkowi skarbu. Lud Egipski przyjął ozięble rozkaz Porty względem pospolitego ruszenia. Basza chce odesłać napowrót do Grecyi 6000 niewolników Greckich, i za każdego ma dostać 1000 piastrów; handel ten pokrzepiłby skarb jego.

Officerowie sztabowi oddziału woyska w Katalonii, którzy po ustąpieniu z tej prowincyi, znajdowali się w Perpignan, otrzymali rozkaz, żeby wrócili do Katalonii dla zajęcia się dalszemi ważnemi robotami topograficznymi, które im polecono, a które na kilka miesięcy przed wyyscieniem z Barcelony rozpoczęli.

Bankier tutejszy Paravey zniknął dnia 16 b. m.; obawiają się, aby sobie życia nie odebrał. Potrzeby w interesach przymusiły go przed 2ma miesiącami szukać pomocy w kassach przyjaciół swoich; wypadek ten powtórnie się wydarzył; przyjaciele nie odmówili jego żądaniu; lecz on tymczasem zniknął, zostawiwszy list tej treści, iż wkrótce życie zakończy. Z resztą stan jego majątku wcale nie jest złym.

Dziennik *Messenger des Chambres* umieścił tabelkę, wykazującą stosunek ludności do Dzienników. Ze wszystkich krajów Europejskich w stosunku do ludności, najwięcej w Prussach

wychodzi Dzienników, albowiem na 12 milionów 464,000 mieszkańców przypada 288 pism peryodycznych; jedynie Niderlandy w tej mierze przewyższają, bo tam na 6 milionów 143,000 mieszkańców przypada 150 pism peryodycznych. Najwięcej Dzienników wychodzi w Zjednoczonych Stanach Północnej Ameryki; tam bowiem na 11,600,000 mieszkańców, liczą 840 pism peryodycznych. Na Wielką Brytanię, mającą 23,400,000 ludności, przypada tylko 483, a na Londyn, gdzie ludność 1,275,000 wynosi, tylko 97 pism peryodycznych; gdy tymczasem Bruksella, 100,000 ludności mająca, liczy 33 pism. W tym stosunku musiałby mieć Londyn 420 pism. We Francyi na 32,000,000 mieszkańców wychodzi tylko 490, pism peryodycznych, gdy tymczasem w samym Paryżu wychodzi ich 175, a zatem prawie dwa razy tyle, co w Londynie, ale razem nawet 4 części nie tyle, co w Brukselli. Wiedeń ma na 300,000 mieszkańców tylko 24 Dzienników, a zatem Bruksella ma ich 4 razy więcej.

— Dnia 21 —

Xiążę de Rivière umarł dziś rano w tutejszej stolicy. „Cała Francya (pisze *Gazeta Francyi*) uczuje stratę tego męża. Śmierć jego odnawia we wszystkich sercach żal z powodu zgonu Xiążęcia Macieja Montmorency. Oba połączeni węzłem najściślejszej przyjaźni zostali w przeciągu kilku miesięcy wyrwani przez śmierć młodemu Xiążęciu, który jest przedmiotem przywiązania i nadziei Francyi. Następcą nieboszczyka ma być Xiążę Polignac, albo Baron Damas, lub też Xiążę Escars, albo nakoniec Margrabia Clermont-Tonnere.”

Słychać, iż Pani Catalani, która teraz jest w Paryżu: uda się wkrótce do Anglii, gdzie na uroczystości muzycznej w Forku śpiewać będzie; za co otrzyma 600 funt. szterl. (24,000 zł. pol.), potem zaś przedsięwzięcie podróży do prowincyi Angielskich i do Irlandyi, gdzie 5 lat nie była.

ANGLIA.

Londyn dnia 19 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż obrady względem bilu zbożowego zostały odłożone do d. 22 bieżącego miesiąca.

Rozchodzi się tu pogłoska, potrzebująca potwierdzenia, iż Ibrahim Basza oświadczył, że gotów jest ustąpić z Morei, byleby oycu jego chciano zareczyć spokojne posiadanie Egiptu przez lat dwadzieścia.

Ze względu na obecny stan handlu z Egiptem i Lewantem, w niektórych portach naszych zmniejszono liczbę urzędników kwarantanny.

Z porównania dowozu zboża do tutejszego portu w ostatniem półroczu z dowozem w takichże miesiącach roku zeszłego, okazuje się: iż wprowadzono 230,000 kwarterów (po półtrzecia korca miary polskiej) zboża i maki, mniej, niż w roku 1827. Zapasy nasze zagraniczne są bardzo szczupłe. Owsa zagranicznego mamy jeszcze znaczny zapas. Na składach znajduje się pszenicy angielskiej i innego zboża daleko mniej, niż bywa pospolicie.

Członkowie Parlamentu mają (jak wiadomo) ten przywilej, iż co dzień mogą bezpłatnie posyłać 15 listów na pocztę i 10 także bezpłatnie odbierać. Licząc 658 członków, wynosi rocznie 5 mili. 491,010 listów, od których poczta nie bierze żadnej opłaty, co zraża stratę 549,010 funt. szterl. (21 milionów 964,010 zł. pol.) czyli dwie piąte części całego dochodu pocztowego. Gazeta *Times* czyni uwagę: azali w obecnym zawikłanym stanie skarbu Angielskiego nie wypadłoby uchylić ten przywilej.

Przy rozpoznaniu stanu policyi w Londynie; wychodzą na jaw rozmaite zdarzenia. Pewny pan, któremu podczas wyszcigów konnych w Doncaster, kosztowny zegarek złoty wyciągnięto z kieszeni, udał się natychmiast do jednego z biur policyjnych w Londynie, i prosił o śledzenie kradzieży. Powiedziano mu, aby opisał zegarek i przyrzekł nagrodę za odzyskanie jego. Uczynił tak i obiecał 40 gineów nagrody. Nieco później przy-

szedł policyant do okradzionego, i rzekł: *W Pana interes idzie dobrze; wyszedłem, gdzie jest zegarek; lecz trzeba powiększyć nagrodę. Ma go żyd.* Okradziony przyrzekł dać jeszcze 20 gineów. *Jeżeli WPan, rzekł ów policyant, przyjdiesz jutro o godzinie 12stej do bióra, odbierzesz zegarek.* Pan ten przybył o wyznaczony godzinie i odebrał zegarek, zapłaciwszy obiecaną nagrodę.

Okręt *York*, który d. 8 sierpnia wypłynął z Anglii, przywiózł d. 21 grudnia do *Kalkuty* pierwszą wiadomość o śmierci *Canninga*, nastąpy d. 8 sierpnia r. z. 1827; lecz ją miano tam za wątpliwą.

Gazety Północno-Amerykańskie donoszą, iż Izbie Reprezentantów w *Washingtonie* zdano sprawę o stanie długu narodowego, i okazuje się że cały dług będzie w roku 1835 umorzony.

Na okręcie Francuzkim płynącym z *Bengalu*, znajdował się Konsul Amerykański, który był w *Kantonie*, a musiał oddalić się z Chin, z powodu, iż pewny Chinczyk bijąc się z maytkiem Amerykańskim, został zabity.

PARLAMENT.

Izba Wyższa. Dnia 18 b. m. wniósł Lord *Holland*, aby drugi raz przeczytano bil względem zniesienia uchwał zwanych *Test i Corporation*. Arcybiskup *Yorkski*, oraz Biskupi *Linkolmski i Durhamski* przychylali się do wniosku jego, któremu się Hrabia *Eldon* najmocniej opierał. Xiążę *Wellington* w zabranym głosie oświadczył, iż jest gorliwym stronnikiem istnącego urzędnika kościelnego; iż wzmiankowane uchwały nie pomagają wcale do utrzymania jego, i są tylko pozornymi; dyssydenci nie są wyłączeni od żadnej komportacji. Podobnie mówili Lord *Goderich* i Biskup *Chesterski*, następnie przeczytano drugi raz bil bez kreskowania.

Izba Niższa. Na sessyi d. 18 b. m. zapowiedział Pan *Newport*, iż d. 14 maja poda wniosek względem cofnienia uchwał zakazujących wszelkiego związku między rządem naszym a stolicą apostolską.

— Dnia 19 —

Tutejsza gazeta *Sphynx* twierdzi, iż wie z dobrego źródła, że Xiążę *Wellington* oświadczył, iż Xiążę *Polignac* dał mu dostateczne objaśnienie względem uzbrajań wojennych we Francyi; lecz co się tycze sprawy greckiej, Francya i Anglia nie są zupełnie jednakowego zdania względem sposobu jej ułatwienia.

Gazeta *Morning-Chronicle* tak pisze o położeniu Anglii względem Francyi: „Umieszczone przez nas wyjątki z dzienników francuzkich, okazują, iż dawniejsze Ministerium francuzkie utraciło tam całą wziętość za uleganie Anglii, i że żadne Ministerium nie może się spodziewać znaleźć przychylności we Francyi, jeżeli się trzyma tego systematu. Dzienniki te ganią, iż Xiążę *Wellington* jest na czele Ministerium naszego. Z naszej strony, bardzo żałujemy, iż dwa narody, angielski i francuzki, mają zawsze jakąś niechęć ku sobie, a to za dawniejsze urazy. Oba jednak mogą zyskać przez zgodność, i oba mogą stracić, jeżeli starać się będą niszczyć wzajemną szczeliwość.”

Gazeta *Times* twierdzi, iż nie podpada wątpliwości, że Francya uzbraja się przeciw Algierczykom. Według zapewnienia jednej z osób przybytych tu z *Algieru*, należący do pewnego Konsulatu, Dey algierski spodziewa się także uderzenia ze strony Francyi. Miał zebrać w okolicach *Algieru* blisko 70,000 jazdy; a chociaż to wojsko pod względem karności i ćwiczenia nie wyrównywa europejskiemu, składa jednak dostateczną siłę do dania dzielnego odporu.

Taż gazeta umieszcza wiadomość potrzebną potwierdzenia, iż Patriarcha grecki w *Stambule*, z rozkazu Porty rzucił klątwę na wszystkich

członków rządu greckiego. Zapewniają, że gdy wszelkie przełożenia Pana *Canitz*, czynione *Porcie*, były bezskuteczne, tenże postanowił oddalić się ze *Stambułu* wraz z Panem *Miltitz*, przez co ustałyby stosunki dyplomatyczne Porty z Prusami.

Gazeta Meksykańska *Sol* pod d. 14 lutego, umieściła względem oskarżenia jenerała *Bravo*, Vice-Prezydenta, o zamiysł zniszczenia teraźniejszego kształtu rządu. Zarzucają mu: iż przystąpił do projektu *Montana* i żeten projekt dążył do obalenia istnącego rządu. Sąd już się rozpoczął, lecz nie sprawił wrażenia na umysłach publiczności. Pozostałym w *Meksyku* Hiszpanom kazano niezwłocznie wykonać przysięgę wierności i zapisać się w xiędze mieszkańców zdalnych do służby wojskowej. Z rozkazu *Bolivar*a spalono wszystkie pisma, które podczas rozruchów w *Kolumbii* wyszły przeciw niemu i innym urzędnikom, aby nie było śladu tych rozterków.

TURCYA.

Od granic tureckich 7 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Pan *Eynard* w *Genewie* otrzymał list z *Poros* pod d. 10 marca; nie ma w nim żadnej wzmianki o porażce Greków na wyspie *Scio*, a ztąd wnosi, iż wiadomość w tej mierze jest bezzasadną.

Goniec *Smyrneński* z d. 15 marca cieszy ciągle nadzieją iż między Portą *Ottomańską* a *Mocarstwami* sprzymierzonymi przyjdzie wkrótce do zgodnych układów, dodając jeszcze, że z pewnością donieść można, iż Porta przyjmie zawieszenie broni na 3 miesiące, będąc gotową przez ten czas przystąpić do zawarcia takich warunków, któreby równie dla niej, jak dla narodu Greckiego, były korzystnymi. Słychać, iż z tego powodu miała Porta wydać rozkazy do *Baszów* i innych dowódców *Tureckich*, działających przeciw *Grekom*, aby wstrzymali kroki wojenne. Podług teyże Gazety mieli *Turcy* w ostatniej wyprawie przeciw wyspie *Scio*, okazać taką zgodność i dzielność w działaniach, jakiej jeszcze nigdy nie dali dowodów.

— Dnia 10 —

Donoszą z *Semlina*, iż w *Serwii* panuje spokojność, i wojsko *Tureckie* weszło tam za poprzedniem awiadomieniem Xięcia *Mitosa*, i dotąd nie jest czynnem.

List ze *Smyrny* pod d. 21 marca wyraża: „Z wielką ciekawością oczekujemy bliskich wypadków. Z mów, mianych względem Porty w Parlamencie *Angielskim*, nie wiemy, czyli Anglia sprzyja *Porcie* lub nie. W handlu naszym nie widać polepszenia, i zdaje się, że kupcy nie zmniejszyli swojej nienfności względem Anglii, lubo mowa zagajająca Parlament, znajduje się w ręku każdego. Same tylko okręty *Niderlandzkie* zawijają często do naszego portu, gdzie niezwłocznie także widzieć będziemy wiele okrętów północno-amerykańskich: Porta bowiem ma wkrótce zawrzeć traktat handlowy ze *Zjednoczonymi Stanami*. Co się tycze okrętów francuzkich, jeśli są tu jakie, to tylko wojenne. *Admirał de Rigny* opuścił port zewnętrzny i miał popłynąć do *Korfu*. Okrętów angielskich nie prawie nie ma. Słychać, iż eskadra *Admirała Cesarsko Rosyjskiego* *Hrabiego Heydena* wkrótce przybędzie w te strony. Mówią, iż *Basza Egiptski* wyprowadzi wojsko swoje z *Morei*. *Grecy* na wyspie *Scio* mają się znajdować w złym stanie. Półkownik *Fabvier* udał się na okręcie wojennym Francuzkim do *Eginy*. W czasie pobytu swego na wyspie *Scio* zjednał sobie szacunek wszystkich dobrze myślących, łącząc rzadką waleczność z ludzkością. Miał żwawą kłótnię z *Greckim Sędzią pokoju o Turka* w niewolą zabranego, z którym się źle obchodzono; zagroził sędziemu, iż go każe rozstrzelać, jeśli jencom odmówi opieki i troskliwości, jaką prawo wojenne dla nich zapewnia.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.